

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

WYGRANA ROZGRYWKA

Zdawanie egzaminu

KWINTESENCJA NIEBA

Wpływ taty

JAK STWORZYĆ SZCZĘŚLIWSZY DOM

Posiłki nigdy nie będą już takie jak kiedyś





DELIKATNA SIŁA

W naszym cyklu na temat owoców Ducha Świętego dotarliśmy do ósmego owocu. W oryginalnym tekście greckim owoc ten określany jest słowem *prautes*. Jest to określenie niezwykle trudne w interpretacji. W swoim komentarzu na temat fragmentu Listu do Galatów 5:23, teolog szkocki, William Barclay, posuwa się do stwierdzenia, że „słowo *prautes* to

najtrudniejsze w przekładzie słowo w Nowym Testamencie.” Tłumaczy się je różnie, jako „łagodność” i „delikatność”.

W trakcie pracy nad tym wydaniem, opracowałem własną definicję tego pojęcia.

Pokrótkie, moim zdaniem *prautes* oznacza:

Oddanie się Bogu: Jezus jest doskonałym przykładem całkowitego oddania się wypełnianiu Bożej woli, bez względu na cenę. Nawet w obliczu zbliżającego się pojmania i egzekucji, Jezus powiedział Swojemu Ojcu, „Nie jak Ja chcę, ale jak Ty.”¹

Łagodność oznacza, że myślę mniej o tym co ja chcę, a bardziej o tym co Bóg chce.

Gotowość do nauki: Włoski fizyk, matematyk, astronom i filozof, Galileo Galilei (1564-1642) powiedział kiedyś, „Nie spotkałem nigdy nikogo tak głupiego, bym nie mógł się czegoś od niego nauczyć,” – jakże prawdziwa myśl w odniesieniu do mnie!

Potulność oznacza, że nigdy nie myślę, że wiem wystarczająco dużo, ani że jestem zbyt dobry, aby uczyć się od innych.

Wyrozumiałość: Kiedy własny brat i siostra Mojżesza wystąpili przeciwko niemu jako przywódcy Izraelitów, Mojżesz zachował łagodną postawę w stosunku do nich i pozwolił Bogu zająć się całą sytuacją. Nawet po tym jak Bóg wziął w obronę Mojżesza, jedyne czego pragnął Mojżesz to przebaczenie i uzdrowienie dla siostry.²

Łagodność nie jest zarozumiała, jest zawsze życzliwa i uprzejma.

Gniew w obliczu niesprawiedliwości: Arystoteles zdefiniował *prautes* jako doskonałą równowagę pomiędzy popadaniem w złość bez żadnego powodu a cichością, łagodnością. Łagodność nie zna nienawiści, ale nie zna też słabości. Łagodność to popadanie w oburzenie we właściwym czasie, w odpowiedniej mierze i z właściwych powodów.

W tym wydaniu Activated znajdziecie artykuły dotyczące tych wszystkich aspektów łagodności. Zastanówcie się czy odnajdujecie je w swojej osobie.

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

www.auroraproduction.com
© 2013 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-152-X

WYGRANA ROZGRYWKA

DENNIS EDWARDS

W TRZECIEJ KLASIE SZKOŁY ŚREDNIEJ zostałem wybrany na trenera drużyny futbolowej mojego bractwa. Moją pierwszą i najważniejszą decyzją na tym stanowisku był wybór naszego rozgrywającego, zawodnika (w amerykańskim futbolu), który rozgrywa piłkę i kieruje ofensywą. Potrzebowałem kogoś, kto słuchałby moich rad, kogoś, z kim liczyliby się inni zawodnicy, no i oczywiście, ma się rozumieć, kogoś kto potrafiłby podawać piłkę, biegać, jednym słowem dobrego wszechstronnego sportowca.

Czułem sporą presję ze strony bractwa. Większość członków widziała na pozycji rozgrywającego Levy'ego. Był to utalentowany zawodnik, bardzo sprawny, o mocnej ręce. Poza tym, Levy był uczniem ostatniej klasy, co według niektórych dawało mu pierwszeństwo nad innymi kandydatami. Innym kandydatem był O'Neil. Młodszy, ale niezwykle dobry zawodnik, wysoki, silny, o mocnym podaniu. Problem w tym, że zarówno Levy jak i O'Neil mieli problem z trzymaniem języka za zęba-

mi, dużo gadali i często ubliżali innym. My natomiast potrzebowaliśmy rozgrywającego, który wprowadziłby jedność w drużynie.

W końcu zdecydowałem się na wybór Terry'ego, cichego młodego chłopaka, dobrego zawodnika, nie mniej jednak nie tak utalentowanego jak Levy czy O'Neil. Z mojego punktu widzenia, wybór nie był trudny. Oczywiście, zebrałem kilka krytycznych uwag od zwolenników Levy'ego i O'Neil'a.

Ale ostatecznie zaliczyliśmy fantastyczną serię. W trakcie dwóch lat bez przegranej, wystawiałem Levy'ego na pozycję halfback, a O'Neil'a na pozycję fullback. Obaj mieli wiele okazji na wykorzystanie w praktyce swoich umiejętności. W tym czasie wielu zawodników z naszej drużyny zdobyło tytuł gwiazdy w rozgrywkach ligowych.

Będąc trenerem zespołu futbolowego nauczyłem się, że pretensjonalne, pyskate osobowości niekoniecznie nadają się na kierowanie zespołem. Cichszy zawodnik - taki jak Terry - współpracujący ze swoim trenerem, sprawdził

się doskonale – krzewił jedność i pracę zespołową, czyli dokładnie to czego drużyna potrzebuje do wygranej.

DENNIS EDWARDS JEST EMERYTOWANYM NAUCZYCIELEM. PRACUJE DLA PORTUGALSKIEJ ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ (NGO) ZAOPATRUJĄCEJ UBOGIE RODZINY I DZIECI W MATERIAŁY EDUKACYJNE. ■

Praca zespołowa to paliwo, które pozwala zwykłym ludziom na osiągnięcie niezwykłych rezultatów. – *Andrew Carnegie (1835-1919) amerykański przemysłowiec*

Dzięki talentowi możesz wygrywać spotkania, ale to inteligencja i gra zespołowa sprawia, że wygrywa się mistrzostwa. – *Michael Jordan (ur. 1963), były amerykański koszykarz uznawany za najlepszego gracza w historii koszykówki*

Żaden członek załogi nie jest chwalony za indywidualizm swojego wiosłowania. – *Ralph Waldo Emerson (1803-1882), amerykański poeta*



KWINTESJENCJA

MARINA GRUENHAGE

NIE CHCĘ STAWIAĆ MOJEGO OJCA NA PIEDESTALE. Tata nie chciałby tego. Zawsze skromny, nie pamiętam, aby kiedykolwiek zabiegał o jakiegokolwiek pochwały dla swojej osoby. Kiedy ktoś chwalił go, tata wznosił wzrok ku niebu, ku swojemu Stwórcy, oddając chwałę Panu.

Kiedy żył, nie ceniłam go tak jak powinienam była. Zakładałam, że wszyscy ojcowie są tak samo życzliwi i ofiarni jak mój tata. Nie doceniałam jego anielskiej cierpliwości, nie szanowałam jego przekonań. Często wyśmiewałam się z niego nie rozumiejąc jaki ból sprawiam mu takim zachowaniem. Teraz, wiele lat po jego śmierci, mam świadomość jakim skarbem był mój tata.

Tata urodził się w Niemczech w 1893 roku. Kiedy przyszłam na świat był już w takim wieku, że mógłby być

moim dziadkiem. W czasie Drugiej Wojny Światowej, tata został powołany do służby w czasie której pomimo częstych sprzeciwów wykorzystywał każdą okazję aby mówić o Jezusie.

„Pewnego razu,” relacjonował Tata, „jeden z oficerów wyrwał mi moją Biblię, aby poszukać konkretnego wersetu, którym chciał wraz ze swoimi towarzyszami dokuczyc mi. Nie mogli odnaleźć tego fragmentu, ale znaleźli moją listę modlitw schowaną między kartkami i skwapliwie ją przeczytali. Ku ich zdziwieniu, na liście znaleźli swoje nazwiska.” Ci brutalni, dumni mężczyźni pokornie zwrócili jego Biblię i przeprosili. Od tego czasu, nigdy więcej już go nie dręczyli.

Tata opowiadał też o oficerze należącym do grupy szydzących z niego żołnierzy, który często opowiadał dowcipy kosztem mojego ojca. Ale na polu bitwy, ten sam człowiek trzymał się blisko mojego Taty. „Dla-

czego zawsze chowasz się za moimi plecami?” zapytał go kiedyś Tata. „Nie jestem kuloodporny!”

Tym razem oficer ten mówił szczerze, bez nuty pogardy czy szyderstwa. „Wokół ciebie panuje tyle spokoju. Z jakiegoś powodu, kiedy jestem obok ciebie czuję się bezpiecznie.”

Tata wzruszonym głosem opowiadał o 19-letnim żołnierzu, który spanikował przed jedną z głównych bitew. Tata opowiedział chłopcu o Jezusie – Tym który stawiał czoła Swoim lękom i oddał Swoje życie za nas – razem zaczęli się modlić, po czym młody żołnierz odważnie pomaszerował na pole walki wiedząc, że może w niej stracić życie. Kiedy później odnaleziono jego ciało, na jego twarzy malował się niezwykle spokój. Rękoma kurczowo trzymał przyciśnięty do klatki piersiowej traktat, który otrzymał od Taty. Traktat kończył się tym oto wersetem z Biblii: „Zwycięzca

1. Księga Powtórzonego Prawa 33:27

2. Dzieje Apostolskie 4:13



A NIEBA

W hołdzie mojemu ojcu

jest Bóg odwieczny. Zniża swą broń -
On od wieków,
by odpędzić wroga przed tobą.”¹

Po wojnie, Tata postanowił zostać pastorem i rozpoczął studia w tym kierunku, ale musiał porzucić swoje marzenia, aby pomóc rodzicom w czasie kryzysu finansowego. Mając na utrzymaniu rodzinę, nigdy nie był w stanie podjąć na nawo edukacji. Jednak to nie powstrzymało go od kontynuowania dzieleniem się miłością Boga z innymi. Znalazł szkółkę niedzielną i często zastępował pastora w lokalnym kościele. Jednym z jego ulubionych zajęć było odwiedzanie chorych i samotnych.

Byłam najmłodsza z szóstki mojego rodzeństwa. Kiedy byłam małą, Tata i ja uwielbialiśmy się nawzajem, spędziliśmy niezliczone cenne chwile razem. Kiedy dorastałam odwróciłam się od Boga, Jego miłości i wiary moich rodziców, czym złamiałam serce

Taty. Będąc nastolatką prawie wcale nie rozmawiałam z Tatą, nie chciałam wysłuchiwać kolejnych kazań wygłoszonych przez niego.

Tata obrał postawę milczącą, natomiast z Mamą nieustannie się kłóciłam. „Dlaczego tak często rozmawiasz z naszą córką?” pytał ją Tata. „Może lepiej porozmawiać z Bogiem o niej!” Czasem czułam zażenowanie widząc jak Tata patrzy na mnie oczami pełnymi smutku i żalu. Nasza uroczą relacją ojciec-córka zanikła, Tata nie mógł pogodzić się z krzywdą. Ja też byłam nieszczęśliwa, ale nie chciałam się do tego przyznać, udawałam, że jestem twarda i nieustępliwa.

Tata rozmawiał o mnie z Bogiem, a Bóg słuchał. W wieku 21 lat przeżyłam cudowną przemianę. Niczym marnotrawna córka wróciłam do Jezusa prosząc Go, aby przyszedł do mojego życia.

Tata był taki zadowolony i szczę-

śliwy. Jakże radosnego zjednoczenia doświadczyliśmy! Od mamy dowiedziałam się, że przez te wszystkie lata Tata usilnie modlił się z ogromną determinacją. Dziękuję ci Tato za trwanie dla mnie.

Kiedy Tata odszedł, w lokalnej gazecie pojawił się krótki artykuł na jego temat. Kończył się tymi oto słowami, „Rzadko spotyka się tak szczerą życzliwość i cierpliwość jaką pan Gruenhage pokazał innym. Ci którzy go spotkali mogli poczuć, że ‘był towarzyszem Jezusa’.”²

Na swój skromny sposób, Tata był świętym – typem świętego, którego postępowanie stanowi kwintesencję nieba.

MARINA GRUENHAGE (1947-2005)
PRZEZ PONAD 30 LAT PRACOWAŁA
JAKO WOLONTARIUSZKA FI,
WIĘKSZOŚĆ TEGO CZASU SPĘDZIŁA
W JAPONII. ■



WDZIĘCZNOŚĆ

▶ W MIEJSCU

PRACY

MARIA FONTAINE

WDZIĘCZNOŚĆ TO POTRZEBA LUDZKA. Nie jest to coś co miło jest mieć kiedy jest to możliwe, lecz jest to coś czego każda osoba potrzebuje, aby być szczęśliwą, aby odnieść sukces. Odnosi się to do każdego rodzaju otoczenia, ale najbardziej widoczne jest w miejscu pracy. Kiedy ludzie mają poczucie autentycznej wdzięczności ze strony tych z którymi lub dla których pracują, istnieje duża szansa, że będą wspaniałymi współpracownikami i „graczami zespołowymi”.

Kiedy między członkami zespołu panuje wzajemna wdzięczność, istotnie wzrasta szansa na odniesienie zwycięstwa przez taki zespół. Wdzięczność ma moc ujawniania tego co najlepsze w ludziach. Wdzięczność sprawia, że ludzie chcą więcej działać, bardziej się wysilać, bardziej się udzielać, czują że mogą więcej, i że są zadowoleni z roli jakiej odgrywają. Jeśli członkowie zespołu doceniają się nawzajem, sza-

nują siebie nawzajem, okazują sobie wzajemną wiarę, wzrasta ogólna produktywność i szczęście w zespole.

Znajdź czas na okazywanie wdzięczności tym, z którymi pracujesz, a na pewno na tym skorzystasz. Poczujesz się szczęśliwszy, ponieważ wdzięczność jest formą miłości, a miłość odwzajemnia tego kto nią obdarowuje. Szczęśliwsi poczują się też adresaci wdzięczności, ponieważ wdzięczność umili ich życie. Kiedy wszyscy doceniają siebie nawzajem, szczęśliwsze staje się też miejsce pracy samo w sobie, wszyscy pracują lepiej, a więc można więcej zrealizować i osiągnąć.

Pozytywne myślenie o sobie nawzajem jest dobre, to dobry początek, ale jeśli nie będziemy wyrażać pozytywnych myśli, jeśli nie będziemy ich werbalizować, nie przyniosą one pożytku nikomu. Nie możemy oczekiwać od innych, że będą czytać w naszych

myślach. Musimy wyrażać nasze myśli słowami lub czynami.

Niezależnie od tego co wcześniej powstrzymywało cię od regularnego okazywania szczerzej wdzięczności innym, zacznij od dziś - wydobywaj to co najlepszego w innych. Za tyle różnych rzeczy możemy doceniać innych! I jakże ważne jest dla drugiej osoby to kiedy ktoś inny wykaże jej zainteresowanie i zauważy jej wyjątkowe i szczególne cechy czy dokonania! Nie doceniajmy tylko tego co oczywiste, z czego odnosimy największe korzyści; spróbujmy poszerzyć nasze „horyzonty uznania” patrząc na inne mniej oczywiste sprawy, które z pewnością dostrzeżemy jeśli tylko podejmiemy starania.

MARIA FONTAINE I JEJ MĄŻ, PETER AMSTERDAM, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■



GABRIEL GARCÍA V. PRACA ZESPOŁOWA I SYNERGIA

CZĘSTO KIEDY MYŚLIMY O PRZYWÓDZTWIE MAMY PRZED OCZAMI OBRAZ SILNEGO, pewnego siebie i zdecydowanego przywódcy – człowieka, który wykorzystuje swoją charyzmę, aby doprowadzić zespół lub firmę do sukcesu.

Ale dzisiejszym świecie każdy dobry menadżer wie, że sukces nie zależy tylko i wyłącznie od pomysłów, determinacji, i umiejętności. Wprowadzenie i podtrzymywanie poczucia wspólnoty to kluczowy czynnik rozwoju organizacji. Mądry przywódca pomnaża swoje wysiłki poprzez poleganie na zdolnościach i umiejętnościach całego swojego zespołu.

Trzy tysiące lat temu, kiedy teść Mojżesza, Jetro, zauważył, że Mojżesz osobście rozstrzyga spory w obozie, przekazał mu następującą radę:

Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podołać. Teraz posłuchaj rady, jaką ci daję. Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedstawiaj Bogu jego sprawy. Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach, i pouczaj go o drodze, jaką winien chodzić, i o uczynkach, jakie winien spełniać. A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bojących się Boga i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przelożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Odciążysz się w ten sposób, gdyż z tobą poniosą ciężar. Jeśli tak uczynisz, a Bóg cię do tego skłoni, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie.¹

Rola jaką praca zespołowa odgrywa w sukcesie jakiegokolwiek inicjatywy jest jasna. Nawet nasze modlitwy mają większą moc kiedy łączymy się razem w modlitwie z innymi. Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.”²

Potrzeba wielu rąk, aby zbudować coś co ma trwać. Znakomite zespoły podzielają wspólny cel i misję, która sięga ponad cele jednostek w zespole. To właśnie ta wspólna wizja, współpraca i łączenie umiejętności wzmacnia zespół, dzięki czemu osiągnane wyniki są lepsze od sumy wysiłków i zdolności jednostki. Siła tkwi we wspólnocie.

GABRIEL GARCIA V. (VEL GABRIEL SARMIENTO) JEST REDAKTOREM NACZELNYM *CONNECTATE*, HISZPAŃSKIEJ EDYCJI *ACTIVATED*. ■

1. Księga Wyjścia 18:18-23

2. Ewangelia wg św. Mateusza 18:19-20

Nasz Skromny Zbawiciel



SPÓJRZMY NA TO JAK CHARAKTER JEZUSA MANIFESTUJE SIĘ W NIĘKTÓRYCH KLUCZOWYCH WYDARZENIACH Z JEGO ŻYCIA.

URODZONY W STAJNI

[Maryja] owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

– *Ewangelia wg św. Łukasza 2:7*

ODRZUCONY PRZEZ WIELU

Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

– *Ewangelia wg św. Jana 1:10-11*

UROCZYSTY WJAZD DO

JEROZOLIMY

Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu osły.

– *Ewangelia wg św. Mateusza 21:5*

OBMYCIE NÓG

Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był

przepasany. A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

– *Ewangelia wg św. Jana 13:5, 12-15*

MILCZENIE W OBLICZU

OSKARŻYCIELI

Dreńczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich.

– *Księga Izajasza 53:7*

WYSZYDZONY

Pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty. Ci zaś, którzy

przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami szydząc.

– *Ewangelia wg św. Mateusza 27:30-31, 39*

UKRZYŻOWANY Z POSPOLITYMI ZŁOCZYŃCAMI

Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.

– *Ewangelia wg św. Mateusza 27:38*

UNIŻENIE DO POZIOMU CZŁOWIEKA

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi.

– *List do Filipian 2:5-7*

Jeśli nie spotkałeś jeszcze pokornego Zbawiciela, możesz Go spotkać właśnie teraz. On stoi u drzwi twojego serca czekając na twoje zaproszenie. Najwyczajniej pomódl się, „Jezu, wejdz proszę i ofiaruj mi Twój dar wiecznego życia. Amen.” ■



ZAWSZE ZADOWOLONY

TINA KAPP

NAJPIĘKNIJSZĄ LEKCJĘ POKORY DOŚWIADCZYŁAM MIESZKAJĄC W UGANDZIE, gdzie przyłączyłam się do misji działającej na rzecz byłych dzieci-żołnierzy w Gulu. Te same dzieciaki możecie zobaczyć w filmie „Kaznodzieja z karabinem”.¹ Przywieźliśmy tony darowanego jedzenia i zaprezentowaliśmy film „Jezus”² z płynnym tłumaczeniem w języku Aczoli. Z uwagi na brak prądu musieliśmy użyć prądnic, aby wyświetlić film na projektorze.

Zatrzymaliśmy się w jednej z „ładniejszych” chat, która tak naprawdę była dużym błotnym kręgiem z betonowymi ścianami i aluminiowym dachem. Oddzielny mały wychodek był wypełniony insektami wszelkiego możliwego kształtu i rozmiaru. (Któregoś razu, doliczyłam się osiemnastu pajaków!) Wieczorami przynoszono nam dwa

kanistry: jeden z wrzącą wodą i jeden z zimną wodą, oraz wiadro, w którym mieszałyśmy wodę gorącą z zimną, aby wziąć prysznic za chatą pod gołym niebem. Skosztowaliśmy wiele intrygujących potraw, na przykład smarowidło ze zmiksowanych termitów. Nie był to mój faworyt jeśli chodzi o jedzenie.

Po kilku dniach spędzonych w Gulu, ja i jedna z moich koleżanek z misji musiałyśmy powrócić do Kampala. Zostałyśmy zaproszone na przyjęcie pożegnalne naszych dobrych przyjaciół, dyrektorów jednej z głównych firm telekomunikacyjnych, którzy opuszczali Ugandę. W zaledwie kilka godzin po spożyciu pasty z termitów w Gulu, rozkoszowałyśmy się wielodaniową kolacją w pięciogwiazdkowym hotelu Sheraton przy muzyce wykonywanej na żywo przez najsłynniejsze gwiazdy w kraju. Wspaniale było rozkoszować się królewskim przyjęciem. Naszą wdzięczność potęgował fakt iż dopiero co przybyłyśmy z miejsca, w którym ludzie mają tak niewiele i żyją w tak trudnych warunkach.

“

POKORA NIE POLEGA NA TYM, BY POMNIEJSZAĆ SIEBIE W MYŚLACH, ALE NA TYM, BY MNIEJ O SOBIE MYŚLEĆ.

—C. S. LEWIS (1898–1963)

”

W Liście do Filipian Paweł pisze, „Nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. Umieć cierpieć biedę, umieć i obfitować. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, obfitować i doznawać niedostatku. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.”³ Paweł wiedział, że to co dokonał nie zawdzięcza swojej własnej niezwykłości. Paweł oddaje Bogu chwałę za dobro, które mógł dokonać.

TINA KAPP MIESZKA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE. JEST TANCERKĄ, PREZENTERKĄ I PISARKĄ. PROWADZI FIRMĘ ROZRYWKOWĄ, KTÓRA POMAGA ZBIERAĆ FUNDUSZE NA PROJEKTY CHARYTATYWNE I MISYJNE. ■

1. Kaznodzieja z karabinem – (2011)

2. Jezus (1999)

3. List do Filipian 4:11-13

Moc dla pokornych

OPRACOWAŁ SAMUEL KEATING

BÓG POUÇA NAS, ABYŚMY W STOSUNKU DO INNYCH ZACHOWYWALI SIĘ W SPOSÓB ŁAGODNY I POKORNY

A zatem zachęcam was ja, więziń w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znośąc siebie nawzajem w miłości. – *List do Efezjan 4:1-2*

Podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością!
– *1 List do Tymoteusza 6:11*

Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych.
– *2 List do Tymoteusza 2:25*

Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość.
– *List do Kolosan 3:12*

**..... I OBIECUJE, ŻE NAS
POBŁOGOSŁAWI JEŚLI BĘDZIEMY
POSTĘPOWAĆ ZGODNIE Z JEGO
WOLĄ.**

Ubodzy będą jedli i nasycą się, chwalić będą Pana ci, którzy Go szukają. –
Księga Psalmów 22:26

Pan dźwiga pokornych.
– *Księga Psalmów 147:6*

Bo Pan w ludzie swoim ma upodobanie i zdobi pokornych zwycięstwem.
– *Księga Psalmów 149:4*

Pokorni wzmogą swą radość w Panu. –
Księga Izajasza 29:19

Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.
– *Ewangelia wg św. Mateusza 11:29*

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie.

– *Ewangelia wg św. Mateusza 5:3-12*

Wnętrze serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga.
– *1 List św. Piotra 3:4* ■

Łagodny człowiek osiągnie miejsce spoczynku dla duszy. Podążając drogą łagodności, pozwoli, aby Bóg go bronił. Borykanie się z obroną samego siebie dobiegło końca. Człowiek łagodny odnalazł spokój, który przynosi łagodność.
– *A. W. Tozer (1897-1963)*

7 NIEZAWODNYCH SPOSOBÓW NA BYCIE POKORNIEJSZYM

WIĘKSZOŚĆ Z NAS NIE MIAŁABY NIC PRZECIWKO TEMU, ABY BYĆ NIECO POKORNIEJSZYM, ale jakże bardzo nienawidzimy upokarzania się! To rani naszą dumę, ale ten rodzaj bólu przyniesie nam korzyści jeśli tylko go przyjmujemy i pozwolimy mu zrealizować cel. Przypomnijcie sobie zasadę olimpijską: Bez bólu nie ma efektów!

1 SZUKAJ DOBRA W LUDZIACH.

Wszyscy mają jakieś doświadczenia, których ty nie przeżyłeś i dlatego też pod tym względem są lepsi od ciebie. Amerykański uczyony i pisarz, George Herbert Palmer (1842-1933) powiedział, „Będę pokonany kiedy spotkam człowieka od którego nic się nie nauczę.”

2 ZAAKCEPTUJ SWOJE OGRANICZENIA I POTRZEBY.

W ludzkiej naturze tkwi to, że chcemy, aby inni myśleli, iż jesteśmy silni i samowystarczalni, ale takie podejście zwykle tylko utrudnia wszystko. Proś i przyjmuj pomoc innych a zajdziesz daleko.

3 UCZ SIĘ NOWYCH RZECZY – ROZWIJAJ NOWE UMIEJĘTNOŚCI, POZNAWAJ NOWE JĘZYKI, SPORTY, ZAINTERESOWANIA.

Zaczynanie czegoś od początku niemal zawsze uczy pokory, ale ostatecznie daje też ogromną satysfakcję. Oprócz czerpania korzyści z nowych umiejętności, swoim przykładem możesz zachęcić innych, a także zdobyć ich podziw i szacunek.

4 SKŁADAJ SZCZERE WYRAZY UZNANIA.

Nie sposób pogardzać drugim człowiekiem mówiąc mu dlaczego się go podziwia. Im więcej pozytywnych myśli o innych zamienisz w słowa, tym więcej dobra dostrzeżesz w innych i tym mniej prawdopodobne, że wpadniesz w pułapkę egotyzmu.

5 SZYBKO PRYZNAWAJ SIĘ DO SWOICH BŁĘDÓW I PRZEPRASZAJ.

Mówi się, że najtrudniejsze słowa do wypowiedzenia w jakimkolwiek języku to „Myliłem się” i „Przepraszam.” Ci którzy kierując się dumą odrzucają te słowa często popełniają te same błędy i zrażają do siebie innych.

6 SŁUŻ INNYM.

Oferuj swoją pomoc starszym, niedołącznym i dzieciom, albo udzielaj się na rzecz społeczności lokalnej. Zyskasz więcej niż ofiarujesz.

7 DOCENIAJ BOGA ZA WSZYSTKO CO DOBRE W TOBIE I ZA WSZYSTKO DOBRO, KTÓRE BÓG POMAGA CI CZYNIĆ.

Biblia uczy: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. Raczej chcąc się chlubić, niech się szczyci tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż jestem Jahwe, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi.”¹ ■

1. Księga Jeremiasza 9:22-23

ŁAGODNOŚĆ – UJMUJĄCY OWOC

RAFAEL HOLDING

ŁAGODNY DUCH TO JEDEN Z KLUCZY DO SUKCESU W KONTAKTACH Z LUDŹMI. To od niego zależy nastawienie innych wobec naszych opinii i pomysłów.

Jezus został przedstawiony w Biblii jako baranek,¹ jako troskliwa matka,² oraz jako łagodny, troskliwy pasterz³ Sam o Sobie powiedział, „Jestem cichy i pokorny sercem.”⁴ Nikogo nie zmuszał do wiary w Swoje słowa ani do podążania za Sobą; okazywał współczucie, a swoją miłością łagodnie zachęcał ludzi do Swojego królestwa niebieskiego.

Jeśli chcecie pozyskać przyjaciół i innych dla Boga, podążajcie wzorem Chrystusa.⁵ Odznaczajcie się uprzejmością, okazujcie każdemu człowiekowi wszelką łagodność.⁶ „Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami dokonanymi z łagodnością właściwą mądrości!”⁷ Jeśli wydaje wam się, że łatwiej powiedzieć, niż zrobić, nie martwcie się. Bóg może pomóc każdemu z nas upodobnić się do Jezusa, jeśli tylko pozwolimy Duchowi Świętemu działać za naszym pośrednictwem.

RAFAEL HOLDING JEST PISARZEM. MIESZKA W AUSTRALII. „ŁAGODNOŚĆ – UJMUJĄCY OWOC” ZACZERPNIĘTO Z KSIĄŻKI „DARY BOŻE” Z SERII „GET ACTIVATED”, DOSTĘPNEJ W SKLEPIE INTERNETOWYM AURORA ([HTTP://SHOP.AURORAPRODUCTION.COM/](http://shop.auroraproduction.com/)). ■

1. Patrz Ewangelia wg św. Jana 1:29;
Księga Izajasza 53:7

2. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 13:34

3. Patrz Księga Izajasza 40:11;
Ewangelia wg św. Jana 10:14-15

4. Ewangelia wg św. Mateusza 11:29

5. Patrz 1 List św. Piotra 2:21

6. Patrz List do Tytusa 3:2

7. List św. Jakuba 3:13

POD KONTROLĄ

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

PODOBA MI SIĘ DEFINICJA ŁAGODNOŚCI, KTÓRĄ ZNALAZŁEM W SWOIM SŁOWNIKU BIBLIJNYM. Według tej definicji, łagodność to „postawa pokory wobec Boga i delikatności w stosunku do ludzi, wynikająca ze świadomości tego, że nad wszystkim panuje Bóg.” Łagodność to siła i odwaga pod kontrolą połączone z życzliwością.

Taki rodzaj łagodności wiąże się z wiarą i spokojem wynikającym ze świadomości tego, że nad wszystkim panuje Bóg. Człowiek z natury łagodny i spokojny to człowiek, którego wypełnia wiara. Ma pewność, że Bóg rozwiąże każdy problem niezależnie od tego jak bardzo przytłaczająca czy beznadziejna będzie jego sytuacja.

Masz wiarę, w więc ufasz. Jesteś łagodny, ponieważ nie starasz się za wszelką cenę znaleźć rozwiązania własnymi siłami. Nie polegasz na własnych zdolnościach, własnej mądrości czy charyzmie, lecz na Panu. Twój spokój wynikający z obecności Boga przy tobie przekłada się na innych. Mają pewność, że wszystko będzie w porządku, ponieważ widzą twoją łagodność i spokój twojego ducha.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. „POD KONTROLĄ” TO ADAPTACJA BLOGOWEGO WPISU ZATYTULOWANEGO „POBOŻNA UFNOŚĆ”. ■

GNIIEW WOBEC ZŁA

P: *Zdaję sobie sprawę, że miłość i pokora to cnoty chrześcijańskie, a co kiedy widzimy niesprawiedliwość? Czasem wpadam w ogromną złość, kiedy czytam o tym co złego dzieje się na świecie. Czy gniew zawsze jest czymś złym?*

O: „Nie bądź pochopny w duchu do gniewu” to jedna z interpretacji biblijnej rady na temat gniewu,¹ ale to nie oznacza, że na pewne sprawy mamy nie reagować oburzeniem.

Pomyśl o Jezusie, kiedy przybył do świątyni w Jeruzalem. Tłum ludzi wypełniał otwarty dziedziniec. Panował ogromny hałas i zgiełk. Straganiarze sprzedawali swoje towary:

1. Księga Koheleta 7:9
2. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 21:12-13; Ewangelia wg św. Marka 11:15-17; Ewangelia wg św. Łukasza 19:45-46; Ewangelia wg św. Jana 2:14-16
3. List do Efezjan 4:26

gołębie, owce i woły – wszystko co mogło się przydać na ofiary świątynne. Ludzie wymieniali pieniądze, targowali się i kłócili. Plac przed świątynią zamienił się w hałaśliwe targowisko.

Jezus był oburzony. Był w miejscu, które miało być domem modlitwy, a zostało zamienione w ruchliwe, zatłoczone i nie do końca uczciwe targowisko. Jezus mógł przyjąć postawę przychylną – mógł pomyśleć, iż owszem handlarze czerpią zyski, ale przynajmniej robią coś pożytecznego, czyli zapewniają to co wierni potrzebują do tego, aby przestrzegać prawa Bożego. Poza tym, im więcej ludzie musieli płacić za swoje ofiary, tym bardziej je cenili. Jezus potencjalnie mógł dostrzec dobro w całej tej sytuacji, ale tak nie uczynił. Ewangelie mówią nam, że Jezus poprzewracał stoły ludzi wymieniających pieniądze, oraz ławki

tych, którzy sprzedawali gołębie, po czym zbeształ ich za przekształcenie domu modlitwy w jaskinię złodziei. To zdarzenie zostało opisane we wszystkich czterech Ewangeliach,² co podkreśla jego znaczenie.

Czasem musimy stawić czoła złu. Ale nie oznacza to, że powinniśmy być zli we własnej duszy, czy też że powinniśmy dosłownie „przewracać stoły.” Boże Słowo ostrzega, „Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce!”³ Nie mniej jednak, czasem powinniśmy stanąć w obronie dobra. Trwanie we własnych przekonaniach na temat prawdy i sprawiedliwości to część podążania za Chrystusem.

Człowiek, który nie potrafi wpadać w złość, nie potrafi być dobry. Zło powinno wzburzać człowieka do głębi.
– Henry Ward Beecher (1813-1887) ■



VIRGINIA BRANDT BERG, ADAPTACJA

jak stworzyć SZCZĘŚLIWSZY D O M

WEDŁUG DR JAMES'A H. BOSSARD'A, byłego profesora socjologii na Uniwersytecie Pensylwania, jedną z największych słabych stron życia rodzinnego jest to w jaki sposób rodzice rozmawiają w obecności dzieci. Po przeanalizowaniu obszernych nagrań luźnych rozmów rodzinnych, Bossard napisał, „Zauważyłem, że w wielu badanych rodzinach obowiązywały określone, konsekwentne przyzwyczajenia w zakresie rozmowy, dominującym wzorcem był wzorzec krytyczny. W takich rodzinach rzadko kiedy mówiło się dobrze o drugiej osobie. Nieustanne narzekania na przyjaciół, krewnych, sąsiadów, niemalże na każdy aspekt życia, począwszy od kolejek w sklepach, po głupotę szefa w pracy, to codzienność.

Ta ciągła negatywna atmosfera rodziny warzyła tragiczny wpływ na dzieci. Duży odsetek dzieci w takich rodzinach to jednostki społeczne, nie lubiane. Taki wzorzec rodzinnej wrogości często przekształcał się w rodzinne kłótnie. Dzieci przyswajały taki wzorzec, przez co popadały w kłopoty.”

„Dawno temu,” kontynuował dr Bossard, „wielki Nauczyciel zwrócił uwagę na to, że to co wychodzi z ust jest o wiele ważniejsze od tego co do nich wchodzi.”¹

Jezus także nauczał o tym, że nasze słowa ujawniają charakter naszego serca. Powiedział, „Z obfitości serca usta mówią,”² i „Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy.”³ Aby zmienić jakość naszych słów musimy zmienić ducha z jakiego słowa te wypływają. Słowa wypływające z duszy przepel-

nionej Bożym Duchem miłości będą miały smak i siłę, która wypływa z ich wewnętrznej głębi.

Co zrobić, aby tak wypełnić się Duchem Chrystusa, że sam Chrystus pokieruje słowami które wypowiadamy? Istnieje tylko jedna droga – musimy spędzać z Nim czas, pozwolić wypełnić się Jego Duchem i Jego miłością. Znajdźcie czas na czytanie Jego Słowa zapisanego w Biblii, pozwólcie Mu mówić do siebie osobiście w modlitwie i zadumie. Spędzając czas z Jezusem, źródłem dobroci, życzliwości i łagodności, pogłębicie waszą relację z Nim i wkrótce zauważycie, że wasze słowa przewodzą Jego Ducha, korzystnie wpływają na życie najbliższych i najukochańszych wam osób.

VIRGINIA BRANDT BERG
(1886-1986) - AMERYKAŃSKA
EWANGELISTKA I PASTORKA. ■

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 15:11
2. Ewangelia wg św. Mateusza 12:34
3. Ewangelia wg św. Mateusza 12:35

SPOKOJNE CHWILE

POWRACANIE DO OBRANEGO KURSU

ABI MAY

CZY CZASEM MASZ WRAŻENIE, ŻE „ZBOCZYŁEŚ Z OBRANEGO KURSU”? Czytasz książkę i tak naprawdę nie wiesz kto jest kim, albo odwróciłeś się w trakcie seansu filmowego i kiedy wracasz do oglądania nic zdaje się nie mieć sensu. Jesteś ciągle zapracowany, zajęty, ale nie jesteś już pewny kim jesteś, gdzie zmierzasz.

Jonasz zboczył z obranego kursu kiedy uciekł przed Bogiem. Bóg nakazał mu udać się do miasta Niniwa, aby przekazał jego mieszkańcom ostrzeżenie od Niego. Jonasz wystraszył się i wsiadł na okręt płynący w przeciwną stronę. Ta wyprawa mogła skończyć się śmiercią dla Jonasza, ale Jonasz trafił on do brzucha wieloryba,

powrócił do Boga, a Bóg miłosiernie wybawił go od złego. Po powrocie na ląd, Jonasz powrócił na obrany kurs i kontynuował to o co poprosił go Bóg.¹

Panie, pomóż mi wytrwać na obranej drodze bez względu na trudności.

Szczęśliwi, których droga nieskalana, którzy postępują według Prawa Pańskiego.²

Sara straciła obrany kurs, kiedy aniołowie przepowiedzieli jej mężowi Abrahamowi narodziny ich pierworodnego syna. Śmiała się z przepowiedni myśląc, iż jej zaawansowany wiek będzie przeszkodą nie do pokonania.³ Przez wiarę Sara „mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia, uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.”⁴ Przez wiarę, Sara powróciła na właściwą drogę.

Panie, poprzez wiarę pomóż mi podążać za Tobą, nawet wtedy kiedy nie do końca rozumiem gdzie mnie prowadzisz.

Moje kroki trzymały się mocno na Twoich ścieżkach, moje stopy się nie zachwiały.⁵

Zdezorientowany Piotr stracił kurs na swojej drodze kiedy wyparł się Jezusa w obawie o swoje życie.⁶ Ale nie wszystko było stracone. Rozmowa przy śniadaniu przygotowanym przez Zbawiciela, który wstał z martwych, zmieniła pogląd Piotra na jego własne życie.⁷ „Opiekuj się moimi owcami,” powiedział Jezus do Piotra. – co też Piotr uczynił. Odzyskał stracony kurs na swojej drodze.

Panie, pomóż mi w ciszy słuchać Twego głosu, tak abym mógł odnaleźć i podążać ścieżką, którą dla mnie przygotowałeś.

Spraw, bym rychło doznał Twojej łaski, bo w Tobie pokładam nadzieję. Oznajmij, jaką drogą mam kroczyć, bo wznoszę do Ciebie moją duszę.⁸

ABI MAY MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. ■

1. Patrz Księga Jonasza 1-2

2. Księga Psalmów 119:1

3. Patrz Księga Rodzaju 18:1-15

4. Patrz List do Hebrajczyków 11:11, Księga Rodzaju 20:1-2

5. Księga Psalmów 17:5

6. Patrz Ewangelia wg św. Łukasza 22:54-62

7. Patrz Ewangelia wg św. Jana 21

8. Księga Psalmów 143:8



POZDROWIENIA OD JEZUSA

NAUKA ŁAGODNOŚCI

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.¹ Łagodność o której mówię to prawdziwa siła, która przejawia się delikatnością i dobrocią. Siła ta nie musi się bronić ani chępliwie, ponieważ zna swą wartość.

Ludzie często myślą, że muszą udawać, aby jawić się jako silniejsi i pewniejsi siebie niż są w rzeczywistości; ale pozerstwo zawsze wychodzi na jaw. Na dłuższą metę, lepiej być szczerym wobec siebie i innych; szczerym nie tylko co do swoich mocnych stron, ale też i tych słabych; szczerym w chwilach kiedy jest się pewnym siebie, jak i wtedy kiedy brak tej pewności. Kiedy wiesz kim jesteś, a przede wszystkim kiedy wiesz kim jestem Ja, kiedy jesteś szczerzy wobec siebie i innych, możesz być pewny siebie.

Kiedy będziesz polegać na Mnie, ja będę cię pokrzepiać, będę odnawiać w tobie Moją siłę. Dzięki temu, będziesz w stanie radzić sobie ze wszystkimi napotykanymi problemami – presją i przeciążeniem w pracy, problemami w relacjach, czy też negatywnymi emocjami. Poprzez Moją siłę, pokonasz wszystkie trudności. W chwilach napięcia, stresu i zamętu, łatwo popaść w postawę szorstkości i agresywności wobec innych, co oczywiście nie ma nic wspólnego z byciem łagodnym i delikatnym i często ani nie wychodzi na dobre ani też nie poprawia samopoczucia.

Wzmacniaj się poprzez poleganie na Mnie i poprzez uczenie się Mojej łagodności ducha. Moja siła da ci to, czego potrzebujesz, aby radzić sobie z codziennymi wyzwaniem życia.

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 11:28-29.